

AUTORYTET POLITYCZNY / AUTORYTET NAUKOWY – STEFAN ŻÓŁKIEWSKI

Stefan Żółkiewski: Political and Scholarly Authority

PIOTR SIDOROWICZ

Uniwersytet Warszawski, Polska

E-mail: p.sidorowicz@uw.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7418-9518>

Abstract

The aim of the paper is to point to the transformation of Stefan Żółkiewski's political authority into a scholarly one. The basic research material for the analysis consists of the archival materials which provide evidence on both Stefan Żółkiewski himself and the Central Committee of the Polish United Workers' Party. Having analysed Żółkiewski's political activity, whose focal point is the events of March 1968, the author tries to demonstrate that the scholar's influence he exerted on his students and colleagues was not only the result of losing his political position but also making a consistent axiological choice.

Keywords: Stefan Żółkiewski, authority, March 1968, teacher, Polish People's Republic

Streszczenie

Celem artykułu jest wskazanie na przemianę autorytetu politycznego Stefana Żółkiewskiego w autorytet naukowy. Za podstawę badań służą materiały archiwalne dotyczące postawy głównego bohatera oraz pracy w Komitecie Centralnym PZPR. Poprzez analizę działalności politycznej Żółkiewskiego (której głównym punktem są wydarzenia z Marca '68) autor stara się wskazać, że wpływ badacza na uczniów i współpracowników był wynikiem nie tylko utraty pozycji politycznej, lecz także konsekwentnego wyboru aksjologicznego.

Słowa kluczowe: Stefan Żółkiewski, autorytet, Marzec '68, nauczyciel, PRL

Stefana Żółkiewskiego literaturoznawcom przedstawiać nie trzeba. Większość zna go jako głównego przedstawiciela polskiego marksizmu literaturoznawczego. Wielu kojarzy jego cenne prace o kulturze literackiej. Mniej liczni pamiętają

o przedwojennych zainteresowaniach metodologicznych. W tym tekście natomiast chciałbym zaproponować głównie opowieść o postępowaniu Żółkiewskiego podczas Marca '68, które dotychczas opisywano raczej pobieżnie. Ponieważ rekonstrukcja będzie dotyczyć przede wszystkim wydarzeń społeczno-politycznych, wspomnę tylko, że we wcześniejszych latach badacz był sekretarzem Wydziału I PAN (1952, 1960–1968), sekretarzem naukowym PAN (1953–1955), członkiem Komitetu Centralnego PZPR (od 1955), ministrem szkolnictwa wyższego (1956–1959), redaktorem naczelnym „Polityki” (1957–1958), „Nowej Kultury” (1958–1961) oraz „Kultury i Społeczeństwa” (1959–1968).

Wybieram okres protestów marcowych, ponieważ często powtarza się opinię, że Żółkiewski stał się autorytetem naukowym w momencie, gdy utracił pozycję polityczną w 1968 r.¹ Nie zamierzam radykalnie odrzucić tej tezy, lecz bardziej ją zniuansować: ukazać gradacyjny charakter zmiany nastawienia wobec władz PRL. Pomocna przy tym okazuje się definicja autorytetu naukowego, którą wprowadzam na podstawie twierdzeń Gastona Bachelarda o mentorskiej postawie badacza, polegającej na wypracowaniu autorskiej koncepcji naukowej, a następnie propagowaniu tejże wśród współpracowników². Wytworzenie autorytetu naukowego określam więc jako efektywne przyjęcie tej postawy.

Analiza mniej znanych kontekstów działalności „Hetmana”³ pozwala dodatkowo na stwierdzenie, że wspomniana przemiana nie wynikała z prostej zmiany priorytetów, lecz opierała się na trwałym fundamencie aksjologicznym.

*

W grudniu 1959 r. Żółkiewskiego zajmowały przygotowania do X Zjazdu Związku Literatów Polskich. Wygłosił tam referat, w którym dowodził, że w twórczości należy kierować się zasadą realizmu socjalistycznego, co musiało wydawać się już anachronizmem. Na Zjeździe udało się spacyfikować krytycznych wobec władzy literatów (m.in. Jana Kotta, który przed rokiem wystąpił z partii). Z funkcji prezesa usunięto Antoniego Słonimskiego i zastąpiono go ugodowym Jarosławem Iwaszkiewiczem. Wiceprezesem został Jerzy Putrament, choć podobno rozważano kandydaturę Żółkiewskiego, którego odrzucano jednak ze względu

¹ Za Jackiem Żółkowskim uznaję, że jedną z podstawowych zmiennych wpływających na możliwość definicji autorytetu politycznego jest charakter reżimu politycznego. W przypadku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej należałoby więc raczej zwracać uwagę na sprawczość danego podmiotu, a nie jego zdolność kształtowania opinii publicznej. Cf. J. Żółkowski, *Perspektywy analityczne w badaniach nad autorytetem politycznym*, „Studia Politologiczne” 2010, nr 2 (17), s. 147–159.

² Vide G. Bachelard, *Kształtowanie się umysłu naukowego*, tłum. D. Leszczyński, Gdańsk 2002.

³ Jak często Żółkiewski był nazywany.

na natłok innych podejmowanych obowiązków⁴. Co znaczące, na kolejnym Zjeździe w Sopocie w 1960 r. „Hetman” już się nie pojawił. Wiąże się to zresztą z anegdotą, którą miał powtarzać Jerzy Andrzejewski: „Pani Sojkowa, sekretarka ze Związku Literatów, zadzwoniła do niego i powiedziała: panie ministrze chciałam zapytać, czy pojedzie pan do Gdańska, ponieważ są wolne miejsca. Na to Żółkiewski: dlaczego mam jechać? Przecież Związek Literatów mnie nie wybrał. A w ogóle to cały Związek mam w dupie. Pani Sojkowa zaniemówiła i wykrztusiła: a fe, panie ministrze”⁵.

Jest to oczywiście ślad charakterystycznego stylu Żółkiewskiego, lecz jednocześnie wskazówka rosnącej irytacji tegoż nie tylko wobec najwyższego szczebla decydentów, lecz także osób przez nich mianowanych. Dotychczas realizował on praktycznie bezwzględnie politykę partii (szczególnie w sferze naukowej)⁶. Wydaje się, że Żółkiewski był bliski kręgom władzy jeszcze w 1963 r., po XIII Plenum KC, gdy zapowiedziano powstanie Komisji Ideologicznej, która miała zajmować się programami nauczania przedmiotów ideologicznych na uczelniach oraz wskazywaniem kierunków badań w naukach społecznych. Jej przewodniczącym został Zenon Kliszko, a w skład wszedł Żółkiewski z Adamem Schaffem⁷.

Być może jeszcze bywał użyteczny, lecz chyba sam nie miał już przekonania do działań KC. Służby bezpieczeństwa tak określiły postawę Żółkiewskiego:

Prof. Stefan Żółkiewski z początkiem lat sześćdziesiątych wyraźnie i jednoznacznie zaczął prezentować poglądy rewizjonistyczne i syjonistyczne. Rozpoczął on w tym czasie grupować wokół siebie pracowników o podobnych poglądach. Wykorzystując swoje stanowisko, ułatwiał zatrudnienie w placówkach PAN m.in. Romana Werfla, Romana Zimanda, Samuela Sandlera, Haliny Adalińskiej, Aleksandra Zatorskiego, Dawida Shugara – wszyscy wymienieni są pochodzenia żydowskiego. W celu uzyskania kolejnych stopni naukowych przez swoich protegowanych wywierał naciski na kierownictwa placówek, które mu podlegały. Przykładem takiego postępowania było nadanie stopnia naukowego doktora i pozostawienie w Pracowni Dziejów Oświaty PAN Belli Sandler. Będąc dyrektorem Instytutu Badań Literackich PAN, prof. Żółkiewski wyznawał koncepcję zakładającą ścisłą współpracę z czołówką opozycji politycznej w kraju i na emigracji o postawach syjonistycznych (L[eszek] Kołakowski, K[rzysztof] Pomian, M[ichał] Głowiński, R[oman] Zimand)⁸.

⁴ K. Rokicki, *Niezastąpiony. Jerzy Putrament i jego metody nadzoru nad pisarzami w PRL, w: Nadzorca: ludzie i struktury władzy odpowiedzialni za działania wobec środowisk twórczych, naukowych i dziennikarskich*, red. S. Ligarski, G. Majchrzak, Warszawa 2017, s. 296.

⁵ Cit. per: M. F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1958–1962*, Warszawa 1998, s. 246–247.

⁶ Więcej na ten temat – vide P. Sidorowicz, *Dekada „Hetmana”*, „Teksty Drugie” 2023, nr 1, s. 365–384.

⁷ Vide *Uchwała Biura Politycznego w sprawie powołania i zakresu działania Komisji Ideologicznej KC PZPR, KC PZPR, AAN, sygn. LVIII-117*.

⁸ *Informacja operacyjna Wydziału III Departamentu III MSW z 22 czerwca 1984*, w: *Spełnana akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL*, t. 1: *Materiały Służby Bezpieczeństwa (1967–1987)*, wyb., wstęp i oprac. P. Pleskot, T. P. Rutkowski, Warszawa 2012, s. 478.

To oczywiście donos pisany z perspektywy czasu i z pewnością zmanipulowany z uwagi na konkretny cel polityczny. Samo oddalenie Żółkiewskiego od bieguny władzy politycznej rzeczywiście miało miejsce na początku lat sześćdziesiątych. Henryk Markiewicz o tym samym okresie pisze:

Żółkiewski chciał wierzyć, że popaździernikowe przemiany zmierzają, mimo wszystkich swych meandrow, ku demokracji ustroju, a więc i warunków tworzenia kultury. W rzeczywistości jego przekonania i linia polityki partyjnej oddalały się od siebie coraz bardziej. [...] W latach 1960–1968 był jeszcze sekretarzem Wydziału I Nauk Społecznych PAN i redaktorem „Kultury i Społeczeństwa”. Ale ze zdaniem jego coraz mniej się liczone, traktowano go coraz nieufniej, stawał się coraz bardziej niewygodny⁹.

To znów opinia wieloletniego kolegi Żółkiewskiego – zapewne więc także niebezstronna, choć z zupełnie innych powodów. Daty jednak się zgadzają, a są jeszcze inne ślady poświadczające rozejście się dróg partii i „Hetmana”. Jak chociażby wydana w 1960 r. książka *Perspektywy literatury XX wieku*, w której poza wcześniej opublikowanymi w czasopiśmie artykułami zamieszczony został tekst *Lenin a inteligencja polska* – w nim to pojawiają się rozważania o rosnącej biurokracji, zabójczej dla powodzenia polityki socjalistycznej¹⁰.

Kolejne lata poświadczają sygnalizowany rozbrat z partią. Po aresztowaniu Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego 19 marca 1965 r. Andrzej Werblan odbył rozmowę z Żółkiewskim, w której pytał, czy istnieje zagrożenie w postaci akcji protestacyjnych na Uniwersytecie Warszawskim. Ten miał odpowiedzieć, że owszem, takie niebezpieczeństwo na filologii polskiej istnieje, lecz on stara się studentom „[w]ybić głupstwa z głowy”¹¹. Najpewniej tylko się krygował, ponieważ inne jego działania dowodzą odejścia od linii partyjnej w działalności na uniwersytecie.

W tym samym roku działało bowiem na UW półlegalne seminarium, na którym zajmowano się sprawami ideologicznymi. Uczestniczyli w nim m.in.: Bronisław Baczko, Władysław Bieńkowski, Leszek Kołakowski, Edward Lipiński,

⁹ H. Markiewicz, *Stefan Żółkiewski 1911–1991*, w: *Portrety uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego po 1945: S–Ż*, red. W. Baraniewski et al., Warszawa 2016, s. 623.

¹⁰ S. Żółkiewski, *Lenin a inteligencja polska*, w: idem, *Perspektywy literatury XX wieku*, Warszawa 1960.

¹¹ A. Werblan, [Załącznik do notatki do Zenona Wróblewskiego z 13 IX 1965], Materiały Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, AAN, sygn. 2/1354/0/1.16.3/237/XVI/408. Intryguje, że strona partyjna w ogóle zwróciła się do Żółkiewskiego, który nie był już osobą zaufaną. Rakowski pisze o tym 22 maja 1965 r.: „»Gruby« jest bardzo nie lubiany przez Kliszkę i Wiesława [Gomułkę – P. S.]. Bóg jeden raczy wiedzieć dlaczego. Prawdopodobnie dlatego, że jest piekielnie inteligentny i nie chce już więcej przykładać ręki do nowych świństw. Już wiele razy próbowano go ugryźć, ale nasyłane nań pieski nie mogły sobie dać rady. Sandauer należy jednak do tych, którzy potrafią inteligentnie uderzyć. Metoda przyjęta przez niego jest haniebna. Każdego komunistę w Polsce, łącznie z Kliszką, Moczarem i innymi, można ludziom zozydzić, wykpić i stłamsić, jeżeli przypomni się to, co mówili i pisali”. Cf. M. F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1963–1966*, Warszawa 1999, s. 286.

Krzysztof Pomian i Jerzy Szacki. Seminarium było chronione autorytetem Żółkiewskiego, który jednak pojawił się na nim tylko raz. W czasie nagonki w 1968 r. nie wspomniano tego „Hetmanowi” – być może o tych zebraniach nie wiadomo, choć wydaje się to mało prawdopodobne. Według Janiny Zakrzewskiej spotkania (odbywające się w Zakładzie Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN) były pierwszą próbą przejścia młodych marksistów od rewizjonizmu do opozycji¹². Z pewnością Żółkiewski nie uczestniczył w tym samym procesie, lecz musiał mu sprzyjać. Trudno bowiem zakładać, że nie wiedział, w jakim celu spotykają się seminarzyści, z którymi współpracował od lat.

To skróciła przedakcja Marca '68. Przedstawiam ją pośrednio, uwzględniając tylko wątki istotne z perspektywy kształtowania się nowego typu autorytetu Żółkiewskiego. Dalsza rekonstrukcja zostanie poprowadzona w trybie kronikarskim, by lepiej wskazać dynamikę wydarzeń z wiosny tego roku.

Już następnego dnia po rozgonieniu manifestacji studenckiej na dziedzińcu głównym UW – 9 marca – odbyło się zebranie partyjnych profesorów w mieszkaniu Niny Assorodobraj, gdzie ułożono list do Henryka Jabłońskiego, ówczesnego ministra oświaty. Apelowano o stworzenie warunków dla szczerzej rozmowy z młodzieżą. Wśród sygnatariuszy znalazł się Żółkiewski¹³.

Dzień później w Wydziale Nauki i Oświaty KC odbyło się spotkanie członków partii w Polskiej Akademii Nauk. To właśnie wtedy Schaff i Żółkiewski określili wydarzenia na UW jako „masakrę studentów po spokojnym i zakończonym wiecu przez milicję oraz część aktywu uzbrojonego w kastety” oraz stwierdzili, że na takie metody „nie pozwalały sobie ONR i sanacja”¹⁴. Obaj uważali, że jedynym możliwym rozwiązaniem problemu jest potępienie i ukaranie osób odpowiedzialnych za decyzje w sprawie pacyfikacji. Jednocześnie zastrzegali jednak, że potępić należy również inicjatorów wiecu. Wyraźnie starali się znaleźć jeszcze rozwiązanie we współpracy z przywódcami partyjnymi.

10 marca Żółkiewski wziął udział w kolejnym legalnym wiecu na UW. Wspominał: „Byłem wygwizdywany. Nie ustąpiłem. Dogadywałem się z nimi”¹⁵. Według relacji Jana Walca z października 1988 r. Żółkiewski miał tłumaczyć¹⁶ studentom, że ich działalność traktowana jest przez władze jako protest o charakterze politycznym (co podobno spotykało się ze zdziwieniem słuchaczy)¹⁷.

¹² J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 440.

¹³ Vide Z. Rykowski, W. Władyka, *Marzec '68*, „Polityka” 1988, nr 8, s. 1, 8–14.

¹⁴ Vide *Stenogram XIII Plenum KC PZPR, 9 IX 1968*, KC PZPR, AAN, sygn. 237/II-50.

¹⁵ Vide *Stenogram XII Plenum KC PZPR, 8 i 9 VII 1968*, KC PZPR, AAN, sygn. 237/II-40.

¹⁶ Walc twierdzi dokładnie, że na „jednym z wieców”. Nie wiadomo jednak o żadnym innym podobnym wystąpieniu Żółkiewskiego podczas Marca '68, co pozwala domniemywać z dużą dozą prawdopodobieństwa, że chodzi dokładnie o to wydarzenie.

¹⁷ J. Eisler, op. cit., s. 433. Jako plotkę zachowano też anegdotę, że Żółkiewski miał uczestników strajku częstować herbatą.

Sugeruje to, że Żółkiewski zdawał sobie sprawę, że uczestnicy wiecu w niewielkim stopniu są świadomi szerszego tła wydarzeń, w które zostali wplątani.

12 marca o godz. 14.30 odbyło się zebranie pracowników naukowo-dydaktycznych trzech katedr polonistycznych (historii literatury, języka polskiego i teorii literatury). Według Kazimierza Gościniaka Żółkiewski miał podczas niego krytykować uniwersytecką organizację partyjną za postępowanie podczas wiecu. Użył podobno przy tym sformułowania: „Ja pieprzę taką Partię”. W tych samych dniach miał się wślawić jeszcze jedną wypowiedzią, którą przytacza w anegdocie Jerzy Szapiro: „Otóż, jeszcze jako członek Komitetu Centralnego, wtargnął do gabinetu jednej z najwyższej notowanych osobistości, urzędujących w gmachu na rogu Nowego Świata i Alei Jerozolimskich i pełen wzburzenia wypowiedział kolejną ze swych złotoustych myśli: »jesteście albo ch..., albo faszyci, albo jedno i drugie«”¹⁸.

19 marca Władysław Gomułka wygłosił słynne przemówienie w Sali Kongresowej. Kilka godzin przed tym wydarzeniem miało się odbyć posiedzenie Biura Politycznego (wzięli w nim udział poza Gomułką m.in.: Józef Cyrankiewicz, Edward Gierek, Zenon Kliszko, Adam Rapacki, Witold Jaroński oraz Andrzej Werblan)¹⁹. Zaproponowano na nim, żeby nie wymieniać nazwisk zaangażowanych w strajk osób. Gomułka miał zgodzić się w przypadku Schaffa, lecz nie Żółkiewskiego. Stwierdził, że był przeciwny wyborowi tego ostatniego do Komitetu Centralnego, a dodatkowo zaznaczył, że „Hetman” nie brał udziału w posiedzeniach KC²⁰.

21 marca Żółkiewski został na noc ze studentami w budynku polonistyki – podobno po prośbie Maryli Hopfinger, by zostawił im klucz do gabinetu²¹. Według sprawozdawców aktywu był jedynym partyjnym profesorem, który tego dnia występował solidarnie ze studentami, łamiąc przy tym zarządzenie rektora nakazujące opuszczenie budynków uczelni. O zarządzeniu miał Żółkiewskiego powiadomić wcześniej dziekan Wydziału Filologicznego – Bronisław Wieczorkiewicz²².

¹⁸ Relacja Jerzego Szapiry ze stycznia 2002 r., cit. per: ibidem, s. 122.

¹⁹ Vide *Protokół nr 51 posiedzenia Biura Politycznego z 19 marca 1968*, KC PZPR, AAN, sygn. 1739.

²⁰ Według notatki Stanisława Trepczyńskiego, cit. per: J. Eisler, op. cit., s. 552. Różnicowanie pozycji Schaffa i Żółkiewskiego widoczne było też na posiedzeniu Biura 5 lipca tego roku, gdzie Kliszko twierdził, że Schaff sam zamierza rezygnować z kierowania Instytutem w PAN i prezentuje stanowisko ugodowe w przeciwieństwie do Żółkiewskiego.

²¹ *Wspomnienia o Stefanie Żółkiewskim. Rozmowa przeprowadzona 19 listopada 2013*, w: *IBL w PRL*, t. 2: *Sylwetki. Wspomnienia*, red. E. Kiślak, Warszawa 2016, s. 7. Tylko tam był działający telefon.

²² Vide K. Gościniak, [Pismo Kazimierza Gościniaka, sekretarza Komitetu Uczelnianego Uniwersytetu Warszawskiego, do Komitetu Warszawskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z dnia 5 czerwca 1968], Archiwum Stefana Żółkiewskiego, BN, rps akc. 13969.

25 marca Kazimierz Zieliński wysłał do Sekretariatu KC PZPR pismo z prośbą o analizę postępowania Żółkiewskiego i Schaffa. Na początku wymienia ich prominentną pozycję – decyzyjność w sprawach polityki kadrowej, stypendialnej, współpracy z zagranicą, kierunków badawczych, składów rad naukowych i komitetów redakcyjnych, określając ich jako odpowiedzialnych za całokształt zaplecza nauk społecznych w PAN – by potem skrytykować ich postępowanie: „nie przejawiali zainteresowania sprawami merytorycznej działalności pozostałych wydziałów PAN, nie zapewniali koniecznej atmosfery partyjnej szczerości i politycznej odpowiedzialności [...]. Przedstawiona przez nich analiza polityczna tych wydarzeń była nie tylko powierzchowna, ale i politycznie błędna i szkodliwa”²³. To był formalny początek dyskredytowania Żółkiewskiego.

6 kwietnia tego roku zebrała się sejmowa Komisja Oświaty i Nauki, na której uchwalono rezolucję o zorganizowanym ataku sił reakcyjnych. Był tylko jeden głos wstrzymujący – Żółkiewskiego. Może się wydawać, że to niewiele, lecz trzeba podkreślić, że pozostał konsekwentny w swojej opinii o wydarzeniach marcowych. Także tylko on ośmielił się zakwestionować zasadność zwolnienia sześciu pracowników naukowych UW.

W kolejnych miesiącach dokumenty w sprawie postawy Żółkiewskiego przedwędrowały przez wszystkie szczeble organizacji partyjnej – uczelniany, miejski i centralny. Można było więc sprawę zakończyć. Na zarzuty partyjne Żółkiewski odpowiadał w lipcu podczas XII Plenum KC PZPR, na którym streszczał wydarzenia marcowe: „Postąpiłem tak, jak powinien postępować nauczyciel, pozostałem ze studentami”²⁴. Tłumaczył, że był przeciwko karaniu uczestników protestu, bo „to była sprawa losu ludzkiego i nie mogłem podjąć żadnych decyzji, które by na losie ludzkim ważyły”²⁵ – to dla niego znamienne. Nie pozostał jednak wyłącznie defensywny; partii zarzucał w odwecie m.in. sekciarstwo²⁶.

Kwestia została ponownie podjęta na XIII Plenum we wrześniu, które zwołano specjalnie w sprawie Żółkiewskiego i Schaffa. Stwierdzono na nim, że Żółkiewski już od czterech lat wykazywał się narastającymi błędami w sferze poglądowej, co miało być widoczne np. w polityce kadrowej w Instytucie Badań Literackich. Odwoływano się też do jego poglądów w artykułach publicystycznych. W szczególności „prokuratorzy partyjni”²⁷ zainteresowali się tekstem *Główne problemy literatury współczesnej z 1964 r.*, w którym Żółkiewski miał przyznawać

²³ Pismo Kazimierza Zielińskiego, I sekretarza KZ PZPR PAN, do Sekretariatu KC PZPR, w: *Spętana akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL*, t. 2: *Materiały partyjne*, wyb., wstęp i oprac. P. Pleskot, T. P. Rutkowski, Warszawa 2012, s. 308.

²⁴ Vide *Stenogram XII Plenum...*

²⁵ Vide *ibidem*.

²⁶ Vide K. Gościniak, op. cit.

²⁷ Żółkiewski otrzymał tekst oskarżenia 7 września 1968 r. od Witolda Jarońskiego, Andrzeja Werblana i Wincentego Kraški. Tekst wygłosił Jaroński na Plenum dwa dni później.

„problematyce alienacji centralne miejsce w socjalistycznym modelu kultury”, co w konsekwencji sprawia, że „jednostka odczuwa swą bezsilę, często nie widzi możliwości własnego wpływu na bieg spraw, kwestionuje przeto walor angażowania się”²⁸. To przytaczane cytaty z samego Żółkiewskiego, które cenzorzy partyjni wyraźnie uznali za autobiograficzne. W pierwszym przypadku jest to klasyczna manipulacja, bo Żółkiewski pisał o centralnym miejscu alienacji i jej przewyciężaniu. W drugim coś jest chyba na rzeczy. Wyimek poprzedzony jest w oryginale fragmentem:

Warunkiem pełnego przewyciężenia omawianej alienacji jest – między innymi – całkowita demokratyzacja socjalistycznego systemu instytucji społecznych. A to jest proces zaledwie zaczęty. Tymczasem właśnie z jego niedorozwoju rodzi się nowy typ alienacji – wyobcowanie się instytucji społecznych, biurokratycznie zorganizowanych tworów ludzkich, które zaczynają panować nad człowiekiem²⁹.

I rzeczywiście autor twierdzi dalej, że jednostka „drzy przed irracjonalną przewagą własnych instytucjonalnych tworów”³⁰. Nie chodziłoby więc o alienację rozumianą banalnie i błędnie jako samotność i bezsilność, lecz raczej (jeśli pokusić się o interpretację autobiograficzną) o nieumiejętność utożsamienia się z wytworzonymi przez partię instytucjami państwa socjalistycznego. W tym kontekście dalsze zdania artykułu z „Odry” brzmią szczególnie wyraziście. Żółkiewski twierdzi, że przemiany społeczne, upadek wartości religijnych i kryzys indywidualizmu sprawiają, że znów aktualne jest pytanie:

[...] jak przewyciężyć śmierć. Jak żyć prawdziwie po ludzku, jako człowiek autentyczny, aby w obliczu takiego życia śmierć straciła swoje złowrogie znaczenie, aby życie mogło pozostać trwałym śladem w historii. Jedyna, jak się zdaje, współczesna pozytywna odpowiedź na to pytanie mówi o aktywnym uczestnictwie w zorganizowanym działaniu społecznym, w rewolucji, w przewyciężeniu wszelkich form alienacji ludzkiej³¹.

Te fragmenty nie zostały jednak przytoczone podczas Plenum. Na postawione zarzuty Żółkiewski odpowiadał: „w warunkach wyjątkowego chaosu, nieodpowiedzialności i niezaradności właściwych władz uniwersyteckich pozostałem ze studentami, by spełniając obowiązek nauczycielski ustrzec młodzież powierzoną mojej opiece przed nieszczęściem czy lekkomyślnymi poczynaniami, których się lękałem i które mogłyby być nieobliczalne w skutkach”³².

²⁸ Vide [Materiały dotyczące postawy (i jej konsekwencji) Stefana Żółkiewskiego w marcu 1968 roku], Archiwum Stefana Żółkiewskiego, BN, rps akc. 13969.

²⁹ S. Żółkiewski, *Główny problem literatury współczesnej*, „Odra” 1964, nr 12, s. 23.

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem, s. 24. Reszta tekstu dotyczy literackich realizacji problemu ścierania się z alienacją i przewyciężania jej.

³² Vide *Stenogram XIII Plenum...*

Kończył poruszająco, jakby przeczuwał swój los: „Nie zamykajcie Towarzysze oczu z powodu zarzucanych mi błędów na słuszne sprawy kultury, które musiały narzucać się i mojej uwadze. One czekają na rozwiązanie”³³.

Mimo nalegań Gomułki nikt do dyskusji po obu przemówieniach (oskarżycieli i oskarżonego) się nie zgłosił. Usunięcie Żółkiewskiego i Schaffa z KC uchwalono jednomyślnie³⁴.

*

W materiałach archiwalnych dotyczących politycznej postawy Żółkiewskiego (o dziwo, tych gromadzących dokumenty z 1968 r.) znajduje się notka pod tytułem *Ku pokrzepieniu Serc – przekazcie zaufanym*, warta przytoczenia w całości:

Analogicznie jak 7 grudnia 83 r., 27 stycznia 84 r patriotyczne siły PAN odniosły zwycięstwo. Narzucany przez generała prof. L Sosnowski, kandydat na prezesa PAN sromotnie przepadł. W skład nowego Prezydium PAN i Oddziałów weszły i nasze siły zdolne się przeciwstawić zausznikom PRON. Za tę godną naukowców postawę składamy na Wasze ręce wyrazy szacunku, w tym i tym członkom PZPR którzy nie splamili się kolaboracją wobec WRONy. przy tej okazji dziękujemy prof. Z. Kaczmarkowi za spełnienie naszych życzeń i kandydaturą Sosnowskiego doprowadzenie nam niewydarzonego generała, aby na naszych i zgnębionego narodu oczach otrzymał zasłużone dubeltowe lanie za narzucanie Prezesa PAN. Dla tym większej hańby mocodawców dopuściliśmy prof. J Kostrzewskiego aby „taki luminarz” kształcony w nieistniejących tajnych kompletach swą ciemną przeszłością reprezentował nie naukę a protektorów. Jest to nasze kolejne zwycięstwo, w uświadomieniu naukowcom, że generał może się poszczycić tylko takim prezesem. Nie zapomnieliśmy jak prezes za cichociemne usługi został zapłacony stanowiskiem ministra. Wysocy urzędnicy Prezydium PAN ujawnili nam przyczyny wylania go przez Sekretarza KC Gomułkę. Za wielomilionowe sumy dolarów z grupą aferzystów zakupił przeterminowane lekarstwa i po preparowaniu dat z niemalym osobistym zyskiem sprzedawał je ciężko cierpiącym. Wiemy o przyjaźni z aferzystą Kargulem skazanym na więzienie którego prezes cudem uniknął. Nie obawiajcie się, zachowajcie pełną rezerwy postawę. Wrony liczące na amerykańską wielomiliardową fundację dla nauki polskiej, obliczając zyski z rozgrabienia tych sum nie zaryzykują ataku na nas. Nie traćmy nadzieji, demaskujemy zamiary wroga i niektórych naukowych renegatów. V ZWYCIĘŻYMY³⁵.

Skąd taka notka znalazła się w tej teczce – trudno zgadnąć. Jej obecność wydaje się jednak potwierdzać liczne akcje opozycyjne, w których Żółkiewski uczestniczył w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych – chociażby sprzeciw

³³ Vide [Materiały dotyczące postawy...].

³⁴ Tomasz Zarycki twierdzi, że po 1968 r. Żółkiewski był objęty zakazem wydawniczym. Vide T. Zarycki, *The Polish Elite and Language Sciences: A Perspective of Global Historical Sociology*, Cham 2022, s. 388. Nie jest to chyba do końca prawda, ponieważ zarówno w 1968, jak i w 1969 r. bibliografia Żółkiewskiego odnotowuje publikację kilku artykułów. Coś jednak musiało być na rzeczy, ponieważ lata od 1968 do 1971 wyróżniają się wyjątkowo mało liczną reprezentacją wydawanych tekstów.

³⁵ Vide [Materiały dotyczące postawy...].

wobec odrzucenia habilitacji Jana Józefa Lipskiego i protest wobec interwań w stanie wojennym. Na omówienie tych działań nie pozwalają jednak ramy artykułu.

*

Michał Głowiński pisał, że Żółkiewski w latach pięćdziesiątych zgromadził wokół siebie grupę utalentowanych uczniów (np. Marię Janion, Marię Żmigrodzką, Ryszarda Przybylskiego³⁶), których przyciągał marksizm jako rzeczywista propozycja intelektualna. W latach sześćdziesiątych ten nurt miał być już tylko atrakcyjny dla osób, które traktowały „Hetmana” jako skutecznego protektora wczesnej kariery³⁷. Tak było być może na początku dekady. Wielokrotnie powtarzano, że po upadku kariery politycznej Żółkiewskiego rozwinęła się jego kariera naukowa, poważnie zajął się on badaniem kultury literackiej. Rzadziej jednak wspomina się, że twórczo wykorzystywane przez niego metody semiotyczne przyciągały wielu studentów, którzy mieli stać się prominentnymi badaczami. Prowadził oficjalne seminaria poświęcone myśli Michaiła Bachtina³⁸, tajne w Pałacu Kultury (gdzie rodził się projekt *Polska 2000*) i prywatne dotyczące szkoły z Tartu³⁹. O jego wpływie zaświadczać oczywiście podziękowania zawarte w pisanych pod jego kierownictwem pracach doktorskich⁴⁰ oraz wyrazy wdzięczności zamieszczone w późniejszych artykułach komemoracyjnych⁴¹. Jeszcze wyraźniej przemawiają inspiracje teoretyczne i metodologiczne, które można wyczytać z prac pisanych przez osoby, które znalazły się w jego kręgu⁴² w drugiej połowie lat sześćdziesiątych.

³⁶ Można by argumentować, że Żółkiewski już w drugiej połowie lat czterdziestych stał się autorytetem naukowym, ponieważ jeszcze w czasie działalności „Kuźnicy” przyciągnął do siebie takich uczniów jak Maria Janion. W świetle przyjętych na wstępie założeń wydaje się to jednak nieusprawiedliwione – dopiero w latach sześćdziesiątych Żółkiewski mógł zaproponować oryginalną teorię naukową, którą propagował wśród swoich współpracowników.

³⁷ M. Głowiński, *Tęgie głowy. 58 sylwetek humanistów*, Warszawa 2021, s. 87.

³⁸ Vide S. Żółkiewski, [Seminarium doktoranckie: Problemy metodologiczne badań kultury literackiej], Archiwum Stefana Żółkiewskiego, BN, rps akc. 13975.

³⁹ Z. Mitosek, *Bogdan*, „Studia Pragmalingwistyczne” 2014, nr 6, s. 11–12.

⁴⁰ K. Dmitruk, *Literatura – społeczeństwo – przestrzeń*, Wrocław 1980, s. 25; M. Hopfinger, *Adaptacje filmowe utworów literackich*, Wrocław 1974, s. 168; J. Kordys, *Mózg i znaki*, Warszawa 1991, s. 9; Z. Mitosek, *Literatura i stereotypy*, Wrocław 1974, s. 9.

⁴¹ Vide K. Dmitruk, *Stefan Żółkiewski (9 grudnia 1911 – 4 stycznia 1991)*, „Pamiętnik Literacki” 1991, z. 4, s. 270–277; M. Hopfinger, *Wspomnienie o Stefanie Żółkiewskim*, w: *IBL w PRL...;* J. Kordys, A. Brodzka, *Pamięci Stefana Żółkiewskiego*, „Teksty Drugie” 1991, nr 3, s. 153–157; Z. Libera, *Wspomnienie o Stefanie Żółkiewskim*, „Teksty Drugie” 1991, nr 3, s. 149–153; A. Mencwel, *Nauczyciel*, „Słowo i Ludzie” 1991, nr 4, s. 5; A. Witkowska, *Niezwykła osobowość*, „Słowo. Przegląd Kulturalny” 1991, nr 4, s. 5.

⁴² Pojęcia kręgu używam za Florianem Znanięckim (cf. F. Znanięcki, *Spoleczne role uczonych a historyczne cechy wiedzy*, „Przegląd Socjologiczny” 1976, nr 28, s. 110–153), w odróżnieniu od grupy społecznej (cf. J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1963, s. 125).

Ówczesnej budowie autorytetu towarzyszyły oczywiście pewne antecedencje. Żółkiewski został wszak w latach trzydziestych prezesem Warszawskiego Koła Polonistów, po wojnie skupił wokół siebie grupę uczniów i słuchaczy na ul. Bandurskiego 8 w Łodzi (w redakcji „Kuźnicy”), był pierwszym dyrektorem Instytutu Badań Literackich, w którym zgromadził m.in. swoich dawnych kolegów. Jego autorytet w tych kręgach w dużym stopniu (choć nie wyłącznie) opierał się na zdolnościach organizatorskich i (czasami) talentach politycznych. Gdy w latach sześćdziesiątych uniemożliwiono mu korzystanie z tych atutów, jego wysiłki przeniosły się w sferę naukową i dydaktyczną. Stał się propagatorem (tę rolę widać szczególnie wyraźnie w lekturze semiotycznych fundamentów najwcześniejszych prac Maryli Hopfinger, Bogdana Owczarka i Zofii Mitosek) i inspiratorem – starczy wspomnieć użytek, jaki z kategorii kultury literackiej zrobili Janusz Lalewicz i Krzysztof Dmitruk.

Zachodziły więc równoległe dwa procesy o tożsamej przyczynie. Utrata pozycji politycznej pozwoliła Żółkiewskiemu całkowicie poświęcić się rozwojowi na polu naukowym. Jednocześnie zwraca jednak uwagę sposób, w jakim rozstał się on z centralną władzą. Niezgoda wobec polityki partyjnej w 1968 r. była przede wszystkim wyrazem troski nauczyciela o swoich uczniów. Tym samym należałoby dodać jeszcze jeden element, który może nie jest przedmiotem mojego zainteresowania, lecz pozostaje istotny – Żółkiewski w tym czasie zbudował sobie silny autorytet moralny w środowisku⁴³. Nie było to bez znaczenia dla jego dalszych losów. Jeśli przyjąć bowiem lokalnie definicję autorytetu jako podmiotowości, która wytwarza w ramach polskiego środowiska literaturoznawczego trwałe relacje i ogniskuje zainteresowania badawcze, to Żółkiewski wypełnia ją całkowicie. Nie trzeba udowadniać, że wykształcił i zainspirował badaczy z różnych pokoleń oraz zaproponował obszar badań podejmowany przez swoich współpracowników. Staralem się jednak wskazać, że osiągnięcie tej pozycji uwikłane jest w nieproste wydarzenia społeczno-polityczne, charakterystyczne dla Europy Środkowo-Wschodniej w drugiej połowie XX w.

Można wyobrazić sobie zarzut, że odwoływanie się przez Żółkiewskiego do etosu nauczycielskiego było tylko wybiegiem. Przeciw temu świadczą jednak inne ślady aktywności „Hetmana”, choćby sygnalizowana działalność opozycyjna w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Dodałbym na zakończenie

Więcej o historii pojęcia – vide D. Porczyński, *Krąg społeczny: od klasycznej metafory do współczesnych ujęć analitycznych*, „Przegląd Humanistyczny” 2017, nr 3, s. 93–106.

⁴³ Przykładem tego może być prośba na jednej z konferencji w latach siedemdziesiątych, by wznosił pierwszy toast. W prośbie wyraźnie podkreślano, że powinna to zrobić osoba najgodniejsza, a nie najwyższej postawiona. Cf. [Petycja z konferencji polonistycznej poświęconej geografii literatury, Świnoujście 2–6 lutego 1973], Archiwum Stefana Żółkiewskiego, BN, rps akc. 13991.

jeszcze jeden, czyli wspomnienie z końcówki lat trzydziestych, gdy Żółkiewski był belfrem w jednym z warszawskich gimnazjów:

Nikt z nauczycieli nie chodził tak umazany przez nas jak on, nikomu równie intensywnie nie naprzykrzaliśmy się i zapewne nikt z nich nie był tak mile witany na progu klasy jak on. Wymagał wiele, dopominał się o rozległą lekturę ponadprogramową i prowadzenie dzienników czytelnicznych. Wieczorami prowadził konsultacyjne pogawędki pod stuk pingpongowych piłek w świetlicy⁴⁴.

Bibliografia

- Bachelard, Gaston, *Kształtowanie się umysłu naukowego*, tłum. D. Leszczyński, Gdańsk 2002.
- Czeszko, Bohdan, *Profile cieni (wypracowanie na zadany temat)*, w: *Kredą na tablicy. Wspomnienia z lat szkolnych*, Warszawa 1958.
- Dmitruk, Krzysztof, *Literatura – społeczeństwo – przestrzeń*, Wrocław 1980.
- Dmitruk, Krzysztof, *Stefan Żółkiewski (9 grudnia 1911 – 4 stycznia 1991)*, „Pamiętnik Literacki” 1991, z. 4, s. 270–277.
- Eisler, Jerzy, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.
- Głowiński, Michał, *Tęgie głowy. 58 sylwetek humanistów*, Warszawa 2021.
- Gościński, Kazimierz, [Pismo Kazimierza Gościńskiego, sekretarza Komitetu Uczelnianego Uniwersytetu Warszawskiego, do Komitetu Warszawskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z dnia 5 czerwca 1968], Archiwum Stefana Żółkiewskiego, BN, rps akc. 13969.
- Hopfinger, Maryla, *Adaptacje filmowe utworów literackich*, Wrocław 1974.
- Hopfinger, Maryla, *Wspomnienie o Stefanie Żółkiewskim*, w: *IBL w PRL, t. 2: Sylwetki. Wspomnienia*, red. E. Kiślak, Warszawa 2016.
- Informacja operacyjna Wydziału III Departamentu III MSW z 22 czerwca 1984*, w: *Spętana akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL, t. 1: Materiały Służby Bezpieczeństwa (1967–1987)*, wyb., wstęp i oprac. P. Pleskot, T. P. Rutkowski, Warszawa 2012.
- Kordys, Jan, Brodzka, Alina, *Pamięci Stefana Żółkiewskiego*, „Teksty Drugie” 1991, nr 3, s. 153–157.
- Kordys, Jan, *Mózg i znaki*, Warszawa 1991.
- Libera, Zdzisław, *Wspomnienie o Stefanie Żółkiewskim*, „Teksty Drugie” 1991, nr 3, s. 149–153.
- Markiewicz, Henryk, *Stefan Żółkiewski 1911–1991*, w: *Portrety uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego po 1945: S–Ż*, red. W. Baraniewski et al., Warszawa 2016. [Materiały dotyczące postawy (i jej konsekwencji) Stefana Żółkiewskiego w marcu 1968 roku], Archiwum Stefana Żółkiewskiego, BN, rps akc. 13969.

⁴⁴ B. Czeszko, *Profile cieni (wypracowanie na zadany temat)*, w: *Kredą na tablicy. Wspomnienia z lat szkolnych*, Warszawa 1958.

- Mencwel, Andrzej, *Nauczyciel*, „Słowo i Ludzie” 1991, nr 4, s. 5.
- Mitosek, Zofia, *Bogdan*, „Studia Pragmalingwistyczne” 2014, nr 6, s. 11–20.
- Mitosek, Zofia, *Literatura i stereotypy*, Wrocław 1974.
- [Petycja z konferencji polonistycznej poświęconej geografii literatury, Świnoujście 2–6 lutego 1973], Archiwum Stefana Żółkiewskiego, BN, rps akc. 13991.
- Pismo Kazimierza Zielińskiego, I sekretarza KZ PZPR PAN, do Sekretariatu KC PZPR, w: Spętana akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL, t. 2: Materiały partyjne (1950–1986)*, wyb., wstęp i oprac. P. Pleskot, T. P. Rutkowski, Warszawa 2012.
- Porczyński, Dominik, *Krąg społeczny: od klasycznej metafory do współczesnych ujęć analitycznych*, „Przegląd Humanistyczny” 2017, nr 3, s. 93–106.
- Protokół nr 51 posiedzenia Biura Politycznego z 19 marca 1968*, KC PZPR, AAN, sygn. 1739.
- Rakowski, Mieczysław F., *Dzienniki polityczne 1958–1962*, Warszawa 1998.
- Rakowski, Mieczysław F., *Dzienniki polityczne 1963–1966*, Warszawa 1999.
- Rokicki, Konrad, *Niezastąpiony. Jerzy Putrament i jego metody nadzoru nad pisarzami w PRL*, w: *Nadzorczy: ludzie i struktury władzy odpowiedzialni za działania wobec środowisk twórczych, naukowych i dziennikarskich*, red. S. Ligarski, G. Majchrzak, Warszawa 2017.
- Rykowski, Zbysław, Władyka, Wiesław, *Marzec '68*, „Polityka” 1988, nr 8, s. 1, 8–14.
- Sidorowicz, Piotr, *Dekada „Hetmana”*, „Teksty Drugie” 2023, nr 1, s. 365–384.
- Stenogram XII Plenum KC PZPR, 8 i 9 VII 1968*, KC PZPR, AAN, sygn. 237/II-40.
- Stenogram XIII Plenum KC PZPR, 9 IX 1968*, KC PZPR, AAN, sygn. 237/II-50.
- Szczepański, Jan, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1963.
- Uchwała Biura Politycznego w sprawie powołania i zakresu działania Komisji Ideologicznej KC PZPR*, KC PZPR, AAN, sygn. LVIII-117.
- Werblan, Andrzej, [Załącznik do notatki do Zenona Wróblewskiego z 13 IX 1965], *Materiały Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR*, AAN, sygn. 2/1354/0/1.16.3/237/XVI/408.
- Witkowska, Alina, *Niezwykła osobowość*, „Słowo. Przegląd Kulturalny” 1991, nr 4, s. 5.
- Wspomnienia o Stefanie Żółkiewskim. Rozmowa przeprowadzona 19 listopada 2013*, w: *IBL w PRL, t. 2: Sylwetki. Wspomnienia*, red. E. Kiślak, Warszawa 2016.
- Zarycki, Tomasz, *The Polish Elite and Language Sciences: A Perspective of Global Historical Sociology*, Cham 2022.
- Ziółkowski, Jacek, *Perspektywy analityczne w badaniach nad autorytetem politycznym*, „Studia Politologiczne” 2010, nr 2 (17), s. 147–159.
- Znanięcki, Florian, *Społeczne role uczonych a historyczne cechy wiedzy*, „Przegląd Socjologiczny” 1976, nr 28, s. 110–153.
- Żółkiewski, Stefan, *Główny problem literatury współczesnej*, „Odra” 1964, nr 12, s. 19–27.
- Żółkiewski, Stefan, *Lenin a inteligencja polska*, w: *Perspektywy literatury XX wieku*, Warszawa 1960.
- Żółkiewski, Stefan, [Seminarium doktoranckie: Problemy metodologiczne badań kultury literackiej], Archiwum Stefana Żółkiewskiego, BN, rps akc. 13975.

PIOTR SIDOROWICZ – mgr, Uniwersytet Warszawski. Doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych. Współzałożyciel serii „Parabaza”. Píše pracę doktorską poświęconą postaci Stefana Żółkiewskiego. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół historii literaturoznawstwa teoretycznego oraz nieformalnych instytucji humanistyki. Publikował artykuły m.in. w „Tematach i Kontekstach”, „Białostockich Studiach Literaturoznawczych”, „Tekstach Drugich” i książkach zbiorowych.